Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— Zł

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, wtorek 1 kwietnia 1947 — NR 90

Marshall krytykuje stanowisko Francji i ZSRR w sprawie Niemiec

LONDYN, 1. 4. (w. wł.) Rada Ministrów spraw zagranicznych omawiała w dniu wczorajszym podstawowe zagadnienia przyszłości Niemiec. Zabierali głos poszczególni ministrowie. Min. Bevin przedstawił Radzie memoriał w sprawie gospodarczego zjednoczenia Niemiec. Propozycje rządu brytyjskiego przedłożone przez Bevina zawierają klauzule tak gospodarcze, jak i polityczne.

Następnym mówcą był sekretarz stanu spraw zagranicznych USA gen. Marshall, który ostro skrytykował stanowisko ministrów Mołotowa i Bidault w sprawie zagadnień dotyczących przyszłości politycznej i gospodarczej Niemiec. Gen. Marshall zażądał, aby tempo prac konferencji moskiewskiej przyśpieszyć. Poruszył on sprawę sytuacji żywnościowej w Niemczech, domagając się zwiększenia racji i pomocy dla narodu niemieckiego. Marshall oświadczył, że nie można dopuścić do tego, by w środkowej Europie „żył naród wygłodzony i obdarty, innymi słowy naród nędzarzy".

Marshall odrzucił kategorycznie propozycję radziecką w sprawie reparacji z produkcji bieżącej oraz żądanie Francji, by zobowiązać Niemcy do określonej ilości dostaw do Francji.

Marshall oświadczył następnie, w związku ze sprawą wzrostu produkcji w Europie, że Stany Zjednoczone wskażą w swoim czasie, w jaki sposób ich zdaniem zasoby rolne w części Niemiec, oddanej w Poczdamie pod administrację polską, „mogą być bardziej efektywnie zwiększone oraz zużytkowane na pokrycie potrzeb żywnościowych Europy".

Marshall wypowiada się za szybkim zakończeniem sprawy reparacji, uzasadniając to troską o uniknięcie ciągłych sporów między Niemcami a państwami zgłaszającymi roszczenia.

Następnie zabrał głos minister Bidault. Delegat francuski wskazał, że rząd jego stanowczo domaga się zadowalającego uregulowania dostaw węglowych oraz zagadnienia Saary. Zasady jedności gospodarczej nie mogą być ustalone, póki nie zdecyduje się odłączenia Saary od Niemiec i przyłączenia do francuskiego systemu gospodarczego i monetarnego. Zdaniem Bidault, ustalenie poziomu przemysłu niemieckiego jest niemożliwe bez ustalenia ilości węgla niemieckiego, przeznaczonego na eksport. Bidault zastrzegł sobie możność wypowiedzi na temat oświadczenia Marshalla.

Duch Hitlera mówi

Stara piosenka germańska...

BERLIN 1. 4. (PAP). Z Hamburga donoszą, że przywódca socjal-demokratów niemieckich dr. Kurt Schumacher przemawiał na wiecu przedwyborczym w Oberhausen.

Na wstępie Schumacher poruszył sprawę ostatnich zajść w Zagłębiu Ruhry, oświadczając, że „partia socjal-demokratyczna nie dopuści, żeby nieodpowiedzialne elementy swymi chuligańskimi wystąpieniami spowodowały katastrofę niemieckiej klasy robotniczej".

Oświadczył m. in., że „robotnicy niemieccy nie są skłonni do biernego poddawania się losowi".

Z kolei Schumacher przeszedł do wyrzutów przeciwko aliantom i oznajmił: „muszę stwierdzić że sposób w jaki zwycięskie mocarstwa przemawiają do narodu niemieckiego o demokracji jest mało realny i pozbawiony wyrazu. Nadszedł czas, gdy należy przekazać narodowi niemieckiemu możliwie jak najszerszą władzę, aby mógł on sam decydować o swoich losach. Najwyższy już czas, aby życie gospodarcze, finansowe i społeczne Niemiec zostało uregulowane w sposób właściwy. Totalne zwycięstwo nakłada totalne obowiązki na zwycięskie mocarstwa".

W dalszym ciągu Schumacher wywodził że decyzje poczdamskie dały wyniki niekorzystne dla narodu niemieckiego. „Toteż — oznajmił Schumacher — nadszedł czas dla świata i Niemiec, kiedy należy odrzucić ducha Poczdamu".

Z kolei Schumacher krytykował przebieg konferencji moskiewskiej i politykę radziecką w Niemczech a na zakończenie mówiąc o polskich Ziemiach Zachodnich, ponowił swe oświadczenia z poprzednich przemówień, mówiąc:

„Musimy walczyć o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej na wschód od Odry i Nysy argumentami racjonalnymi, odwołując się stale do opinii światowej".

...i akompaniament Marshalla

Marshall jest także zdania, że Niemcom dzieje się krzywda, bowiem naród niemiecki leży w Środkowej Europie i nie można pozwolić na to, aby był narodem nędzarzy (?). Wobec tego trzeba mu przyjść z pomocą, należy po prostu dać mu jeść dosyta. Ale p. Marshall nie zastanowił się nad tym, że narody słowiańskie, a przedewszystkim Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, oraz inne państwa, jak Francja, Belgia, Holandia i Norwegia leżą także w Europie, a Polacy mieszkają w sąsiedztwie Niemców, więc chyba jak oni w Środkowej Europie.

P. Marshall zapomniał, idąc śladami byłego wodza III Rzeszy — bo on właśnie miał zwyczaj zapominać — że Europy nie zamieszkują tylko Niemcy: minister Stanów Zjednoczonych zapomniał, że Niemcy celowo głodzili podbite narody Europy przez 6 lat wojny, podczas gdy sami byli więcej niż syci. Zawsze sytym być nie można — z przejedzenia się chorują!

A może p. Marshall jest w stałym kontakcie z przyszłym wodzem przyszłych Niemiec — p. Schumacherem? Jego piosenka jest stara, jak stare są germańskie apetyty na zagarnięcie całej Europy. Schumacher śpiewa coraz głośniej, akompaniament zatem musi też być donośniejszy. Niewiadomo tylko, czy Stany Zjednoczone nie będą zmuszone za kilka lub kilkanaście lat akompaniować do wtóru grającym germańskiego hymnu już nie piosenkę, armatom narodu „nędzarzy" pod rozkazami nowego „Fuhrera", któremu na nazwisko Schumacher.

Zamknięte posiedzenie

LONDYN, 1. 4. (PAP). Premier Attlee i większość członków gabinetu wzięli udział w specjalnie zwołanym zamkniętym posiedzeniu grupy parlamentarnej brytyjskiej Partii Pracy w gmachu parlamentu.

Premier Attlee zwrócił się bezpośrednio do 75 posłów Partii Pracy, którzy zgłosili sprzeciw przeciwko przedłużeniu obowiązkowej służby wojskowej w okresie pokoju.

Grupa 75 posłów podpisała poprawkę, w której domaga się odrzucenia projektu rządowego wprowadzenia ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej.

Llopis w Londynie

LONDYN, 1. 4. (PAP). Jak donoszą z kół miarodajnych premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji Rudolfo Llopis, przebywający właśnie w Londynie, przyjęty został w poniedziałek przez wiceministra spraw zagranicznych Mac Neil.

Przypuszczalnie Llopis skorzystał z okazji, by poinformować ministra brytyjskiego o sytuacji politycznej w Hiszpanii i zapoznać go z wytycznymi polityczny nowego rządu emigracyjnego.

W niedzielę Llopis był przyjmowany obiadem przez komitet parlamentarny przyjaciół republiki hiszpańskiej, w skład którego wchodzą członkowie obydwu izb parlamentu brytyjskiego.

Wizyta Llopisa w Wielkiej Brytanii ma charakter nieoficjalny. Celem tej wizyty jest skontaktowanie się z emigrantami hiszpańskimi w Londynie.

Churchill popiera projekt rządowy

LONDYN, 1. 4. (BBC). W dniu wczorajszym przedstawiono w Izbie Gmin w drugim czytaniu projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej w Wielkiej Brytanii. Po odczytaniu projektu ustawy zabrał głos przywódca opozycji Winston Churchill, który oświadczył, że partia jego poprze projekt rządowy. — Przeciwko projektowi natomiast występują bardzo ostro liberałowie.

Tow. Premier u trumny gen. Świerczewskiego

WARSZAWA, 1. 4. (PAP). Dnia 31 marca bezpośrednio po powrocie swoim do Warszawy tow. Premier Józef Cyrankiewicz złożył hołd pośmiertny generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu, składając na jego trumnie wiązankę pąsowych róż.

„Daily Worker" o śmierci gen. Świerczewskiego

LONDYN, 1. 4. (PAP) „Daily Worker" zamieszcza artykuł poświęcony pamięci gen. Świerczewskiego.

W życiorysie zmarłego tragicznie generała dziennik podkreśla, że „w czasie wojny domowej w Hiszpanii pod komendą gen. Świerczewskiego, jako gen. Waltera walczyły również brytyjskie oddziały ochotnicze". Następnie dziennik stwierdza, że na wiadomość o zamordowaniu gen. Świerczewskiego przez terrorystów ukraińskich, społeczeństwo polskie ogarnęła fala oburzenia.

Depesza Rektora A. G. do Prezydenta R. P.

(r). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„Odznaczeni za pracę z czasów okupacji profesorowie, asystenci, urzędnicy i laboranci Akademii Górniczej, składają obywatelowi Prezydentowi podziękowanie i zapewnienie dalszej wytężonej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Rektor Akademii Górniczej — Goetel".

Ramadier o kłopotach Francji

PARYŻ, 1. 4. (r). Premier francuski Ramadier wygłosił przemówienie na zebraniu rolników w Ville France, w którym powiedział m. in., iż jedna generacja nie jest w stanie naprawić wszystkich szkód wyrządzonych przez działania wojenne.

W latach nieurodzaju Francja zmuszona była importować 8—10 milionów kwintali pszenicy.

W roku bieżącym po niezwykle ostrej zimie import wyniesie prawdopodobnie 30 milionów q. Oznacza to, że cała produkcja francuskiego przemysłu włókienniczego będzie musiała być sprzedana na eksport, by pokryć wartość importowanej pszenicy.

Rozmowy brytyjsko-greckie

LONDYN, 1. 4. (BBC). Rządy brytyjski i grecki omawiają sprawę dodatkowej pomocy brytyjskiej dla Grecji. — Wielka Brytania będzie prawdopodobnie udzielała Grecji pomocy do czasu uchwalenia pożyczki dla tego państwa przez Kongres Stanów Zjednoczonych.

Grecja przejęła wyspy Dodekanezu

ATENY, 1. 4. (r). W dniu wczorajszym władze greckie przejęły w swoje ręce wyspy Dodekanezu przyznane im w jednym z punktów traktatu pokojowego z Włochami. Dotychczas wyspy te były pod zarządem wojskowym Wielkiej Brytanii.

TITO PRZEMAWIA W PARLAMENCIE

Zagadnienie Karyntii nie jest zamknięte

BELGRAD, 1. 4. (PAP) Przemawiając na łącznym posiedzeniu obu Izb parlamentu jugosłowiańskiego, premier marszałek Tito poruszył szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Zaprzeczył on twierdzeniom jakoby istniały bloki wschodni i zachodni, podkreślając, że w istocie rzeczy przeciwstawiają się sobie z jednej strony zwarty front wszystkich nowych krajów demokratycznych Europy wschodniej, oraz mas demokratycznych w Anglii, Ameryce i innych krajach, które pragną pokoju, z drugiej zaś mała klika imperialistyczna.

Z kolei marszałek Tito krytykował stanowisko Wielkiej Bytanii i Stanów Zjednoczonych wobec postulatów jugosłowiańskich, mówiąc, że trudno byłoby scharakteryzować tę politykę sprzymierzeńców wobec kraju sprzymierzonego.

Wśród hucznych oklasków parlamentu marszałek Tito omówił nacechowane przyjaźnią i zaufaniem stosunki Jugosławii ze Związkiem Radzieckim. Mówca wspomniał z uznaniem o pomocy UNRRA, zaznaczył jednak, że nie uważa tej pomocy za jałmużnę, lecz za prawo Jugosławii.

Co się tyczy traktatu pokojowego z Włochami, to marszałek Tito zaznaczył, że Jugosławia mimo swych zastrzeżeń, traktat ten podpisała, ponieważ pragnie pokoju i ponieważ traktat ten otwiera drogę do wznowienia stosunków z Włochami.

Odnośnie do jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych, mówca oświadczył, że kwestia Karyntii nie jest zamknięta i nigdy nie będzie zamknięta, dopóki aspiracje Jugosławii nie zostaną zaspokojone.

W sprawie odszkodowań marszałek Tito stwierdził, że przyznane Jugosławii sumy mają charakter symboliczny w obliczu olbrzymich szkód, wyrządzonych Jugosławii przez okupantów.

Zwyciężył rozsądek i słowiańskie serce

PRAGA, 1. 4. (PAP). Czechosłowacki minister Obrony Narodowej, gen. Svoboda wziął udział w uroczystym akcie poświęcenia jednej z kopalń ostrawskich. Przy tej okazji gen. Svoboda wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie zagłębia ostrawsko-karwińskiego jako „mostu gospodarczego i komunikacyjnego, łączącego Czechosłowację z Polską".

Mówiąc dalej o stosunkach czechosłowacko-polskich, minister Svoboda oświadczył:

„W dniu 10 marca rb. podpisany został w Warszawie czechosłowacko-polski układ przyjaźni i wzajemnej pomocy. Czechosłowacja, Polska i Związek Radziecki stworzyły w ten sposób system obronny, definitywnie kładący kres ekspanzji niemieckiej na wschód. Wszystkim demokratycznym i miłującym pokój narodom Europy przybywa nowy czynnik, gwarantujący sąsiadom Niemiec i całej Europie pokój, bezpieczeństwo i szczęśliwy rozwój".

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Svoboda opisał swe wrażenia z ostatniego pobytu w Polsce, — stwierdzając, że w Polsce panuje nowy duch — prawdziwie demokratyczny i słowiański.

Wyrażając wiarę, że między obu krajami dojdzie do zrozumienia i załatwienia nierozwiązanych dotychczas kwestii spornych, gen. Svoboda powiedział na zakończenie:

„Nie powinniśmy oglądać się wstecz i cofać się pamięcią do spraw, które nas dzieliły. Musimy mieć na myśli wolność i zabezpieczenie przyszłości. Po przejściach narodów czechosłowackiego i polskiego w minionym tysiącleciu zwyciężył rozsądek i nasze wspólne słowiańskie serce".

Ministrowie wielkiej trójki wymieniają informacje w sprawie Chin

MOSKWA, 1. 4. (PAP). Agencja TASS donosi, że jak wiadomo, 11 marca br. minister Mołotow wystosował listy do ministrów Marshalla i Bevina, w których potwierdził swoją zgodę na wypowiedziany przez nich pogląd co do możliwości rozpatrzenia zagadnienia realizacji umowy grudniowej 1945 roku w sprawie Chin na nieoficjalnej naradzie 3 ministrów spraw zagranicznych z udziałem przedstawiciela Chin.

W swojej odpowiedzi minister Marshall wypowiedział się jednak przeciw jakiejkolwiek naradzie 3 ministrów, nawet nieoficjalnej, dla wymiany informacji w sprawie Chin. Marshall zaproponował wymianę informacji na piśmie w tej sprawie do 1 kwietnia, oraz wystosowania odpisów tekstu takiej informacji do rządu chiskiego.

Ze swej strony minister Bevin doniósł że rząd brytyjski nie może dostarczyć żadnej informacji o realizacji uchwały moskiewskiej w sprawie Chin, prócz oświadczenia, że rząd brytyjski ściśle przestrzega politykę nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Chin, zgodnie z uchwałą moskiewską. Co się tyczy ewakuacji wojska z Chin, minister Bevin stwierdza, że na podstawie uchwały moskiewskiej odnosi się to tylko do Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Przy tym Bevin także wypowiedział się przeciwko jakiejkolwiek naradzie w sprawie realizacji umowy moskiewskiej w Chinach.

Dnia 24 marca minister Mołotow wystosował odpowiedź listowną do ministrów Marshalla i Bevina. W swoich listach Mołotow stwierdza, że rząd radziecki podtrzymuje nadal pogląd celowości wymiany informacji w sprawie Chin na nieformalnej naradzie 3 ministrów — przedstawicieli państw uczestników narady moskiewskiej w 1945 r.

W liście do Marshalla Mołotow podkreśla, że nie sprzeciwia się jego propozycji co do wymiany informacji w sprawie Chin i skierowania odpisów protokołów do rządu chińskiego, chociaż taki porządek obrad nie wydaje się być całkowicie zadawalającym.

Na dolnej Warcie sytuacja nadal poważna

WARSZAWA 1. 4. (r.). Stan wody na Wiśle na Pomorzu opada.

Na terenie województwa poznańskiego odwołano alarm powodziowy za wyjątkiem rejonu Gorzowa i Skwierzyny.

Na Warcie fala powodziowa minęła Gorzów. Sytuacja na dolnym odcinku Warty nadal poważna ze względu na wysokie stany wody i uszkodzone wały.

Mosty w Szczecinie uratowano. Alarm powodziowy przy tych mostach odwołany.

Na Warcie most drogowy w Świerkocinie uratowany.

W Kostrzyniu most drogowy objazdowy na kanale zalany wodą i pokryty lodem, częściowo rozebrany.

Na Noteci most w Santoku nadal zagrożony.

Zatory zostały zlikwidowane, utrzymuje się tylko spiętrzenie lodów na Noteci na 217 kilometrze.

WYWIAD Z GEN. MARKOSEM

„Sprzeciwiamy się ingerencji z zewnątrz"

MOSKWA, 1. 4. (PAP). Agencja TASS donosi, iż dziennikarz francuski Rigal przeprowadził wywiad z gen. Markosem dowódcą greckiej armii demokratycznej.

Generał Markos oświadczył, iż powstanie armii demokratycznej zostało wywołane wewnętrzną sytuacją w Grecji. Wyposażenie partyzantów składa się z broni zdobytej podczas walk z bandami faszystowskimi i oddziałami żandarmerii. Na terytorium zajętym przez [illegible] armię demokratyczną — powiedział generał Markos — nadal funkcjonują władze komunalne o ile nie składają się z elementów faszystowskich.

W okręgach, w których większość władz komunalnych uciekła, gdyż składała się z przestępców, którzy bogacili się na dostawach i terroryzowali ludność, przeprowadzono wybory.

Na zapytanie, jakie są cele greckiej armii demokratycznej — generał Markos odpowiedział:

„Walczymy o niepodległość naszej ojczyzny i o wolność ludów. Nie chcemy obcej okupacji w Grecji i sprzeciwiamy się wszelkiej ingerencji z zewnątrz w sprawy wewnętrzne Grecji. — Żądamy wycofania wojsk brytyjskich z Grecji i nie chcemy aby przybyli Amerykanie. Naród grecki powinien otrzymać możność zadecydowania samemu [illegible]

Imperialiści greccy — powiedział generał Markos — starali się pozbawić Macedończyków prawa do rodzinnego języka. Faszyści greccy zupełnie zapomnieli, iż Macedończycy ramię w ramię walczyli z narodem greckim przeciwko okupantom faszystowskim".

Ghandi jedzie z wizytą a Muzułmanie biją Hindusòw

LONDYN, 1. 4. (PAP) Agencja Reutera donosi z New Delhi. Podczas gdy w New Delhi oczekiwane jest przybycie Mahatmy Gandhi na rozmowy polityczne z nowym wicekrólem Indii lordem Mounbatten, wojska brytyjskie zmuszone były do interwencji w czasie starć pomiędzy Muzułmanami i Hindusami w Bombaju, które pociągnęły za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych. Zamieszki rozpoczęły się po religijnej procesji Hindusów. Kilka świątyń zostało spalonych.

W pewnej miejscowości spalono samochód wraz z pasażerami. 19-cie razy policja brytyjska użyła broni palnej przeciwko tłumom.

Również w zjednoczonych prowincjach Cawnpore po zamieszkach w czasie których Hindusi i Muzułmanie obrzucali się kamieniami interweniowała policja i wojsko. Kilku policjantów i urzędników miejskich zostało rannych.

W miejscowości Renchi w Bikarze podczas zajść ulicznych 5 osób zostało zabitych i 10 odniosło rany. W Kalkucie 5 osób zostało zabitych i 42 ranne. Policja i wojsko interewenjowały energicznie.

Komisja śledcza ONZ pracuje

BELGRAD 1. 4. (r). Komisja śledcza ONZ prowadząca dochodzenia w sprawie incydentów granicznych w Grecji, wydelegowała kilku członków komisji do miejscowości Bulkes w okręgu Wojewodzina w Jugosławii. Inna grupa członków komisji uda się do Skoplje i Bitoli w Macedonii w celu przesłuchania świadków, zgłoszonych przez rząd jugosłowiański i grecki.

Przedstawiciel radziecki w komisji ONZ złożył na ręce przewodniczącego szczegółowe sprawozdanie ze spotkania z dowódcą greckiej armii demokratycznej generałem Markosem.

Zastosowanie najnowszych zdobyczy naukowych

Polski przemysł spożywczy, odradzający się po zniszczeniach wojennych, musi nie tylko odbudować zrujnowane zakłady pracy. Równie ważne zagadnienie, to konieczność poznania i zastosowania ostatnich zdobyczy w tej dziedzinie. Lata okupacji zerwały kontakty naukowe Polski z innymi krajami. I podczas gdy technologia przemysłu spożywczego w całym świecie uczyniła poważne postępy, na skutek wojny pozostaliśmy wydatnie zapóźnieni.

Obecnie, gdy mamy wreszcie możliwości uzupełnienia wspomnianych braków z zakresu użytkowania surowców, technologii, konstrukcji maszynowych czy ekonomii, należy je w pełni wyko-[illegible]

Aby móc sprostać całkowicie temu zadaniu, został wypracowany i ustalony szczegółowy plan badań naukowych, z myślą o praktycznym ich zastosowaniu w miarę postępującej naprzód rozbudowy przemysłu w ramach trzyletniego planu odbudowy.

Plan wspomniany powstał w drodze wymiany poglądów między poszczególnymi działami przemysłu spożywczego, oraz odpowiednimi sferami naukowymi. Przewiduje on m. in. badania naukowe w skali półfabrycznej, akcję wydawniczą, popularyzacyjną, przyswojenie polskiej literaturze fachowej ważniejszych prac wydanych zagranicą itp.

Nad przebiegiem prac badawczych sprawować będzie nadzór specjalnie w tym celu powołana Komisja Naukowa. Dokładne formy współpracy przemysłu ze światem nauki określi mające się odbyć w najbliższym czasie zebranie profesorów szkół wyższych, pracowników zakładów technologii spożywczej, oraz przestawicieli instytutów i laboratoriów fabrycznych.

Wypadnie na koniec stwierdzić, że dla naszego, mającego obecnie przed sobą olbrzymie możliwości rozwoju przemysłu spożywczego, planowe przyswojenie ostatnich zdobyczy nauki, posiada zasadnicze, decydujące znaczenie. Jedynie wykorzystanie w pełni tych zdobyczy, stworzenie placówek eksperymentalnych, uzupełnienie dotkliwych luk w literaturze fachowej, zdolne są wpłynąć na systematyczne podnoszenie [illegible] produkcji.

Jeszcze o pociskach nad Szwecją

W lecie ubiegłego roku dużo szumu w prasie zrobiła wiadomość o ukazaniu się nad Szwecją tajemniczych pocisków rakietowych. Ale podczas gdy nasza prasa ustosunkowała się do tej wiadomoci raczej sceptycznie i spokojnie i umieściła ją bez specjalnych podkreśleń wśród innych artykułów o zdarzeniach na świecie, prasa zagraniczna a w szczególności angielska i amerykańska, zrobiły z niej sensację na wielką skalę, zaopatrzoną w polityczne domyślniki i komentarze, umieszczając ją na pierwszych stronach swoich pism tłustym drukiem i wielkimi czcionkami.

Niektórzy dziennikarze zagraniczni szukają dziś z zapałem przysłowiowej dziury w całym i podejmują z radością tematy, które nadawałyby się mniej lub więcej do ataku przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Członek parlamentu angielskiego, Tom Driberg, opublikował w magazynie „Lilliput" artykuł, w którym ostro krytykuje tego rodzaju nie tyle lekkomyślne ile niewłaściwe zaczepne zachowanie dziennikarzy, dezorientujące i celowo formujące w pewnym kierunku opinię publiczną.

Dlaczego — pyta p. Driberg — podejrzewać od razu kogoś o złe zamiary i czyny, a odsuwać za wszelką cenę tak prostą, najprostszą zdawałoby się myśl że rakiety te mogą być po prostu meteorami? Tym bardziej, że okazało się, iż wiadomość o rakietach nad Szwecją była czymś pośrednim między kaczką dziennikarską, jakich wiele się zdarza w pogoni za pieniądzem, a halucynacjami zasugerowanej przez prasę ludności.

Wydany w październiku 1946 oficjalny komunikat Szwedzkiego Ministerstwa Obrony stwierdził bezapelacyjnie, po gruntownych badaniach, przeprowadzonych przez specjalny sztab w terenie, że zaobserwowane zjawisko było czysto przyrodniczego i naturalnego pochodzenia.

Winni nie mieli jednak niestety odwagi cywilnej, by uderzyć się w piersi i krzyknąć „mea culpa". Szereg dzienników z Daily Expressem włącznie, które entuzjazmowały się wiadomością tak długo, jak długo służyła ich kieszeni i celom politycznym oraz mogła być sensają dla ich czytelników, nie uważały za stosowne zamieścić w formie sprostowania komunikatu szwedzkiego.

KAR

Listy z Paryża

Walka o amnestię dla zdrajców

Pięknoduchy chrześcijańskie w obronie owieczek Hitlera

(Od własnego korespondenta „Naprzodu")

Elementy faszystowskie w stronnictwach o nowych nazwach, nie tracą nadziei na obalenie republiki. Bezczelność reakcji przechodzi wszelkie granice. Rozpoczęła ona wielką kampanię, mającą na celu rehabilitację zdrajców i różnych pomocników hitlerowców. Cała prasa należąca do trustów występuje w obronie tych zbrodniarzy.

CHRZEŚCIJAŃSKIE MIŁOSIERDZIE I SZLACHETNE DUSZE

Jak jest we zwyczaju, po wyborze nowego prezydenta republiki rząd opracowuje projekt amnestii obejmujący drobniejsze przestępstwa. Wrogowie demokracji żądają rozszerzenia takowej na kolaboracjonistów zarówno skazanych, jak i będących pod śledztwem. „Monde" jak i „Figaro" oraz „l'Aube", w imię miłosierdzia chrześcijańskiego i humanitarnego protestują „przeciw strasznym represjom". Tygodnik P .R—L. (skrajna prawica) umieścił artykuł Fabre Luce, znanego hitlerowca, który znalazł schronienie w Szwajcarii. Ośmiela on grozić, że o ile jego przyjaciele przebywający w więzieniu nie zostaną natychmiast zwolnieni to zemsta nastąpi później. W czasie jednego z zebrań prawicy, na którym przemawiał poseł Mutter (skrajna prawica) zebrani faszyści ośmielili się w centrum Paryża wydawać okrzyki na cześć Petaina.

Oficjalnie kampanię prowadzi się w imieniu szlachetnych dusz, dążących do porozumienia wszystkich Francuzów, jednakowoż cel, który pragnie się osiągnąć jest polityczny, chodzi o to, by masy zapomniały o zdradzie wczorajszej „elity".

ZA MORDOWANIE PATRIOTÓW — PARĘ MIESIĘCY WIĘZIENIA

Należy dodać, że obecni zwolennicy przebaczenia zostali ośmieleni do kampanii skandaliczną bezkarnością zdrajców. Sądownictwo, będące domeną prawicy, dotychczas nie pozbyło się swych dawnych współpracowników z okresu Vichy i jest więcej niż pobłażliwe w stosunku do winnych zdrady narodu. Mordercy patriotów, wina których została dowiedziona bywają skazani na paromiesięczne więzienie. Minister sprawiedliwości podał do wiadomości następujące dane: na 66.000 sporządzonych protokołów w sprawie kolaboracji przeprowadzono śledztwo w 14.700 wypadkach, z czego 6.500 spraw umorzono. Jedna sprawa na dziesięć o kolaborację polityczną i jedna na 15 o kolaborację gospodarczą znalazły epilog w sądzie, przy czym wymiar kar był na ogół bardzo łagodny.

GESTAPO NA USŁUGACH TRUSTÓW

Trusty mają do swej dyspozycji całą armię przestępców skadającą się z b. szpiegów Gestapo, b. członków milicji Darnanda, z jeńców SS uciekających z zadziwiającą łatwością, niewinnych spekulantów, bandytów będących na usługach policji w Vichy lub Hitlera itd. Prawie codziennie mają miejsce zbrojne napady w celu zrabowania kartek żywnościowych. Pozwala to na przypuszczenie, że ma się do czynienia z tajną organizacją. W ostatnich czasach ilość pożarów niszczących ogromne zapasy surowców i fabrykatów była tak wielka, że zagroziła równowadze gospodarczej Francji. Nie wydaje się by i w tym wypadku miało się do czynienia z przypadkiem lub poczynaniami niezorganizowanymi.

Jest więcej niż prawdopodobne, że bandy gangsterów, pracują na rachunek faszystowskich organizacji, odtworzonych na terytorium Francji. Niedawno

(Ciąg dalszy na str. 4)

Po pierwszym posiedzeniu Rady Państwa

Komunikat oficjalny, który ukazał się w czwartek na temat pierwszego posiedzenia Rady Państwa wywołał zrozumiałe ożywienie w kołach politycznych. Rada Państwa zatwierdziła dekrety rządu o reorganizacji ministerstw: Przemysłu w Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w Ministerstwo Żeglugi oraz Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Ministerstwo Aprowizacji.

Jak się dowiaduje SAP, reorganizacja wyżej wspomnianych ministerstw nastąpi w najbliższych dniach i będzie o tyle tylko połączona ze zmianami personalnymi, że obecnie nastąpi obsadzanie na stałe Ministerstwa Żeglugi, którego kierownictwo sprawował tymczasowo dr Ludwik Grossfeld. Dotychczasowy kierownik tego ministerstwa ma przejść na inne poważne bardzo stanowisko.

W związku z tą reorganizacją naczelnych władz zainteresowanie budzi kwestia dalszych losów Ministerstwa Informacji i Propagandy. Dla nikogo nie stanowi tajemnicy, że zapowiedź likwidacji tego ministerstwa zostanie wkrótce zrealizowana.

Mówi się o tym, że poszczególne jego departamenty zostaną przydzielone do Prezydium Rady Ministrów — względnie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Sprawę tę rozpatrzy Rada Państwa prawdopodobnie już na drugim swym posiedzeniu w dniu 2 go kwietnia.

Brytyjczycy źle rządzą w Palestynie

Doradca prezydenta Trumana do spraw palestyńskich, Mac Donald — odbywający obecnie podróż po Anglii w celu zebrania funduszów na narodowe cele żydowskie, oświadczył w Glasgow, że terror, rozwijający się w Palestynie, wynika z nieumiejętności Brytyjczyków, którzy nie wypełniają swych zobowiązań prawnych i moralnych w tym kraju.

Mac Donald przypomniał, że w kwietniu 1946 r. komitet anglo amerykański badań w Palestynie, którego jest członkiem, zalecał jednogłośnie, by 100 tys. Żydów, uchodźców europejskich, mogło się osiedlić w Palestynie. Lecz zalecenia tego nie wysłuchano, a od tego czasu liczba uchodźców w Europie wzrosła niepomiernie.

Co piszą inni?

Bohaterska śmierć generała Świerczewskiego, — poległego w walce 50 żołnierzy W. P. z 400 osobową bandą UPA wyposażoną w broń ciężką i maszynową wywarła ogromne wzburzenie w całym kraju.

POLSKA ZBROJNA

zamieszcza charakterystyczne wspomnienie Janiny Broniewskiej o „Walterze":

„Generał Świerczewski objeżdżał wszystkie pozycje osobiście, nawet bez adiutanta. „Willys" forsował górki i wąwozy, kręcił młynka na diabelskiej gołoledzi wioskowych, ledwo chłopskimi saniami przetartych dróg. Bractwo siedziało okopane w śniegu, na razie w „umownych pierwszych liniach". Sprawdzał generał każde umocnienie, każde ustawienie karabinów, przeprowadzał egzamin, w którym nikt z podległych temu egzaminowi nawet się nie spostrzegał, że to wcale nie zwyczajna sobie rozmówka, a wykład poglądowy i repetycja jednocześnie. Stopień generalski nie peszył najmłodszych, nawet rekrutów.

Odpowiadali inteligentnie, z namysłem, choć z zachowaniem wszelkich wymagań dyscypliny wojskowej. Pierwszy raz widziałam tego rodzaju inspekcję, w której żołnierz nie ma być manekinem, lecz świadomym, myślącym człowiekiem, dowódca zaś jest także pedagogiem, starszym, doświadczonym towarzyszem broni.

To widocznie były tradycje „walterowskie", z czasów, gdy w walce z faszyzmem hiszpańskim rodziła się głęboka demokratyczna struktura Odrodzonego Wojska Polskiego".

GŁOS LUDU

przedstawiając postępy gospodarki polskiej na terenie wybrzeża w drugą rocznicę wyzwolenia omawia m. in. osiągnięcia na odcinku komunikacyjnym i odbudowy portów:

„Minęły dwa lata i nawiązana została znów sieć komunikacyjna. Odbudowano 132 km dróg i 251 mostów. Teraz pociąg za pociągiem z polskim czarnym diamentem w ciągu 30 godzin przemierza drogę od Katowic do Gdańska. Odbudowuje się system komunikacji miejskiej i wodnej, ulepszany powstającymi i rozwijającymi się nowymi nieistniejącymi przed wojną połączeniami. Powstały i rozwijający się stale pod naporem konieczności gospodarczych szlak Gdynia — Gdańsk jest niejako symbolem tej prężności odbudowy.

Minęły dwa lata i nieruchome, martwe tuż po wyzwoleniu porty Gdyni i Gdańska mogą już przejąć i przepuścić do 12 milionów ton przeładunku rocznie (przy 16 mil. ton przed wojną). Otwarte porty przyjmują tysiące rodaków, których wojna wygnała z Ojczyzny.

Omawiając zadania i postawę członków PPS w związku ze wzrostem liczebności szeregów Partii

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

zamieścił artykuł tow. Doroty Kłuszyńskiej:

„Nasza wielka partia-armia musi mieć kilka tysięcy pracowników, od najwyższych do najniższych szczebli, działających według jednolitego planu. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można liczyć na pracę przygodną tylko w chwilach wolnych od pracy zawodowej. Sprawa wymaga „całego człowieka".

W tych warunkach podstawową rzeczą jest utrzymanie najściślejszej łączności „góry" partyjnej z „dołami"; przywódców i sztabu z ogółem. Siła moralna i wielkość PPS miała swoje źródło właśnie w tej łączności, w przyjacielskiej wzajemnej atmosferze. — Ścierały się u nas różne prądy; były różne kierunki; ale idea socjalistyczna i dyscyplina partyjna muszą obowiązywać bez zastrzeżeń wszystkich.

Kończąc tow. Kłuszyńska konkluduje:

Decydującym czynnikiem tak w życiu partii, a także na szerokiej płaszczyźnie ogólno-państwowej — musi być interes ogółu obywateli.

W szeregach PPS muszą przyświecać najlepsze tradycje naszych dawnych bojowników i najlepsze osiągnięcia obecnego okresu życia partii. A więc zawsze razem w szeregach — wszyscy, bez względu na stanowisko.

O czym mówią w Londynie?

Otwarta sprawa

W jasnym, zwartym przemówieniu, trwającym prawie dwie godziny, sir Stafford Cripps, oświetlił zasadnicze punkty Białej Księgi. Nie było jego zadaniem odpowiadać na krytyki skierowane przeciw rządowi za brak przewidywania i skoordynowanej akcji w czasie kryzysu. Zadaniem jego było naświetlenie kroków, jakie rząd przedsięwziął dla rozwiązania zaniedbanych dotychczas problemów. Uczy... nie tylko to, lecz coś znacznie więcej: oznajmił Izbie, iż Partia Pracy zaczyna poważnie traktować zagadnienie planowania gospodarczego.

Szkoda przeto, iż Sir Stafford Cripps, omawiając krótko potrzebę planu długoterminowego, powiedział w gruncie rzeczy tak mało o przyszłości. Ostrzegł on nas tylko, iż musimy być przygotowani na długi okres braków. Jest to smutne pocieszenie. Wszyscy doceniamy, iż gospodarcza sytuacja Wielkiej Brytanii nie jest problemem na krótką metę, kiedy należałoby stosować gwałtowne, niemal desperackie metody działania. Jak powiedział Sir Stafford, nie jest dziś pora na uczuciowe apele podobne do apelów czynionych po Dunkierce. Dziś trzeba nam spokojnej, nieprzerwanej pracy i zwartości zamierzeń. Warunkiem powodzenia planu jest jednak jasno wytknięty cel. Tylko rząd może cel ten określić, podtrzymując zaufanie narodu i poczucie wartości wysiłków. Lecz naród musi mieć głębokie przekonanie, iż długoterminowym zadaniem planu gospodarczego rządu jest planowanie dobrobytu, nie zaś — planowanie braków.

(„News Chronicle", Londyn).

Kongres i muzułmanie

Pierwsza reakcja kongresu na oświadczenie, że cokolwiekby się stało, Brytyjczycy opuszczą Indie w czerwcu 1948 roku, była entuzjastyczna. Za wyjątkiem socjalistów, którzy byliby dopiero wtedy zadowoleni, gdyby wybuchła rewolucja, zniknęło podejrzenie co do dobrej woli Brytyjczyków. Ale już następne refleksje przyniosły ze sobą wątpliwości. Zainteresowanie skupia się na paragrafie dziesiątym Białej Księgi, który powiada, że w wypadku nie osiągnięcia porozumienia we właściwym czasie, władza zostanie całkowicie przelana na rząd centralny, albo nawet podzielona w sposób zupełnie nowy. W oczach Kongresu oznacza to, że Liga Muzułmańska może mieć coś do wygrania, odmawiając współpracy do ostatniego momentu. Oświadczenie Jinnaha, że nie ustąpi ani na cal od swoich żądań odnośnie Pakistanu, daje podstawę takim przypuszczeniom. O jego działaniu może zadecydować wola pokazania, że zdolny jest otrzymać takie poparcie ze strony Ligi Muzułmańskiej, żeby wzniecić wojnę domową, jak tylko Brytyjczycy usuną się z Indii, a pewna liczba prowincjonalnych rządów może być pozyskana przez 15 miesięcy. Tak daleko posunęły się dotąd tylko dwie prowincje: Bengal i Sind. Ale ostatnia rezygnacja premiera Pendżabu celem utorowania drogi Lidze Muzułmańskiej może do tej liczby dodać trzecią prowincję. Jeżeli uda się Jinnahowi utrzymać władzę w tych prowincjach i być może, dodać do tej listy granicę północno zachodnią, pomyśli wtedy, że warto jest przeczekać i zażądać swojej części skóry niedźwiedziej i że warto walczyć o równowagę sił. W międzyczasie Kongres umocnił swoją pozycję przez zawarcie przyjaznego porozumienia z książętami, zapewniając w ten sposób Zgromadzeniu Konstytucyjnemu mocne poparcie 2/3 Indii.

(„Statesman and Nation", Londyn).

Walka o amnestię dla zdrajców

(Ciąg dalszy ze strony 3)

jedną z takich organizacji nosząca szumną nazwę „Renovation francaise" wykryto. Celem stowarzyszenia była fabrykacja fałszywych papierów i pomoc zdrajcom. Zapewne trusty nie dążą je... do powtórzenia zaburzeń z lutego 1934 r. na placu Concorde, gdyż podobnie jak to było wówczas i dzisiaj zamach nie udałby się.

MIEDZYNARODOWY KAPITAŁ PODKOPUJE PRESTIŻ RZĄDU

Dzisiaj trusty stworzyły nową taktykę, działają one po cichu, powodują dzikie strajki, starają się zdezorganizować produkcję, stworzyć głód towarów, w pierwszym rzędzie żywności oraz dyskredytować rząd pod pretekstem słabości, która jest wynikiem koalicji. Wszystkimi siłami starają się podminować w opinii ogółu zdolność konstruktywną demokracji. W razie o ile udałoby się im pogłębić niezadowolenie wśród mas i chaos, wówczas na sukurs zostałaby powołana armia przestępców dla wypełnienia żądań politycznych. Chcąc powiększyć swą armię propagują oni amnestię dla zdrajców.

Należy podkreślić, że ta działalność idzie w parze z propagandą międzynarodowych trustów na rzecz „biednych Niemców". To nie jest przypadkiem, że zdrajca i hitlerowiec Fabre Luce jest gorącym zwolennikiem idei głoszonych przez Churchilla. Faszyści francuscy byliby znacznie słabsi, gdyby hitleryzm został radykalnie w Rzeszy wytępiony.

Jedność klasy robotniczej uratowała w r. 1934 demokrację francuską, jedność ta będzie najpiękniejszym sposobem obrony Republiki przed nierozbrojoną całkowicie reakcję.

K. S.

POD PRETEKSTEM ZŁEGO WYŻYWIENIA

Niemcy rozpętali agitację w Zagłębiu Ruhry

Rozruchy w Zagłębiu Ruhry wciąż trwają. W sobotę Niemcy urządzili manifestację przeciwko niedostatecznemu wyżywieniu w Dortmundzie.

Przedstawiciele związków zawodowych Dusseldorfu udali się do burmistrza miasta, Arnolda, aby go zawiadomić; że robotnicy fabryk „Rheinmetal", zaprzestaną pracy na przyszły tydzień, jeśli przydział chleba nie polepszy się. Zażądali także dodatkowych kart żywnościowych dla urzędników fabrycznych.

Manifestacje w Dusseldorfie są tylko podniesieniem kurtyny, należy spodziewać się scen o wiele gorszych — powiedział dr Borel generalny sekretarz Międzynarodowego komitetu do badania spraw europejskich, do dziennikarzy. Borel pierwszy sygnalizował istnienie tajnych organizacji hitlerowskich. Jest on przekonany, że wypadki, rozgrywające się obecnie w Zagłębiu Ruhry, są wynikiem starannie przygotowanej akcji hitlerowców i nacjonalistów niemieckich.

Prez. Benesz kandydatem do nagrody Nobla

Prasa czechosłowacka oznajmia, że Instytut Nobla w Sztokholmie podał do wiadomości, że wśród osobistości, zaproponowanych do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947 są m. in. Papież Pius XII, dalej Prezydent Czechosłowacji Dr Edward Benesz oraz były generalny dyrektor organizacji UNRRA Herbert Lehman.

Wśród dalszych kandydatów są dalej przewodniczący międzynarodowej organizacji rolniczej i żywnościowej Sir John Boyd Orr, szwedzki teolog Natanel Bejsow, paryski profesor Georges Scelle, oraz przewodniczący niemieckiego ruchu na rzecz pokoju generał Paul von Schoneich.

Zaproponowano również, aby tegoroczna nagroda Nobla rozdzielona została pomiędzy małżonkę zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta i panią Al. Kołłątajową, byłą ambasadorkę radziecką w Sztokholmie.

Indie w marszu ku wolności

Perypetie rządu Pandit Nehru

Premier Attlee oświadczył 20 lutego w Izbie Gmin, że Anglicy opuszczą Indie z końcem czerwca 1948 roku oraz, że admirał Mountbatten zastąpi wkrótce lorda Wawell'a obecnego vicekróla Indyj co zresztą jest już dziś faktem dokonanym. Jest to podwójna niespodzianka, którą, ażeby zrozumieć należy przypomnieć kolejne etapy ewolucji.

Podczas drugiej konferencji w Simla, która się odbyła w maju 1946 r., Anglicy przedstawili gotowy już projekt, przewidujący utworzenie Unii Federalnej połączonej z państwami indyjskimi, nie podpadającymi pod administrację brytyjską i rządzonymi przez księciów zależnych bezpośrednio od Korony.

W sierpniu z inicjatywy Wawell'a Pandit Nehru tworzy rząd złożony z 5 przedstawicieli Kongresu, 3 Muzułmanów i przedstawicieli innych mniejszości. Rząd ten napotkał na ostry opór ze strony Ligi Muzułmańskiej, która przez usta doktora Jinnaha nawołuje do jawnej i zbrojnej rewolty.

Kontynuując bojkot Zgromadzenia i jego decyzji Liga nadal ma swoich przedstawicieli w rządzie, co wytwarza paradoksalną sytuację, której Pandit Nehru chcąc dać rozwiązanie, poprosił vicekróla, by ten zażądał od Ligi, albo wycofania swych przedstawicieli z rządu, albo uczestniczenia w obradach Zgromadzenia.

CHURCHILL PROTESTUJE

Decyzja ewakuowania Indii jest odpowiedzią na wytworzoną sytuację. Spotkała się ona jednak z nieprzychylnym przyjęciem prawicowych brytyjskich kół politycznych.

„Jakżeż — oświadczył Churchill — tysiącletni spór między Hindusami i Muzułmanami, mógłby zakończyć się w 15 miesięcy?" „Ewakuacja Indyj oznacza wojnę cywilną w tym kraju".

Izba Gmin odrzuciła 337 głosami przeciw 185 wniosek Churchilla, potępiający politykę rządu, i nie wydaje się, by Attlee wziął pod uwagę sugestie Churchilla, by sprawę Indyj przekazać ONZ.

ROLA ADMIRAŁA MOUNTBATTENA

Admirał Mountbatten cieszy się ogólną popularnością zarówno ze względu na błyskotliwe wyczyny wojskowe jak i na duży wdzięk osobisty.

Jedynie „Daily Worker" zarzuca mu jego pochodzenie niemieckie, istotnie jest on synem księcia heskiego Battenberg, a żoną jest Niemka, córka jednego z przedstawicieli niemieckiego ciężkiego przemysłu.

Misja Mountbattena bardzo będzie odbiegać od misji Wawella. Zadaniem nowego vicekróla, zwanego już popularnie „ostatnim vicekrólem Indyj" ma być utrzymanie Indyj w Commonwealth'cie, lub conajmniej zawarcie z Indiami ścisłego sojuszu wojskowego.

REAKCJE AMERYKAŃSKIE

Problem indyjski komplikuje jeszcze ciągła groźba głodu i rozruchów na tym tle. Zapowiedź ewakuacji Indyj została entuzjastycznie przyjęta przez opinię i prasę amerykańską.— „New York Herald" stwierdza, że jest to największe wydarzenie 20 wieku. Entuzjazm ten jest zresztą zrozumiały: niepodległe Indie to idealny teren ekspansji dla przemysłu amerykańskiego, szczególnie w wypadku zerwania przez Indie wszelkich więzów z Commonwealth'em. I w tym właśnie leży największa zagadka dotycząca przyszłości Indii.

CZY INDJE POZOSTANĄ W COMMONWEALTH'IE?

Momentem zasadniczym, który zadecyduje o przyszłości Indyj jest zgoda między Kongresem a Muzułmanami, zgoda, która zmusi Anglików do ostatecznego opuszczenia Indyj, nie pozostawiając im pretekstu, że muszą tam pozostać, by niedopuścić do wojny cywilnej.

Dookoła świata

Szalejąca nad Anglią wichura wyłoniła na wybrzeżu Norfolk ruiny kościoła zasypanego przed 350 laty wydmami.

„Wschodnia grupa" ekspedycji Byrda, składająca się z trzech jednostek, na drodze powrotnej od bieguna południowego, zawinęła do Rio de Janeiro.

Koszty utrzymania w Rzymie wzrosły od lipca ub. r. do lutego br. z 2.605 lirów na 4.446, czyli o 70%.

Egipski Min. Handlu zarządził opieczętowanie jatek w Kairze, w odpowiedzi na strajk rzeźników, protestujących przeciw oficjalnemu cennikowi (89 franków za kg wołowiny i 108 franków za kg baraniny).

W Algierze i Maroku szarańcze pojawiły się o miesiąc wcześniej niż zwykle. Władze podjęły odpowiednie kroki dla zwalczania tej plagi.

Sowiecka delegacja parlamentarna, przebywająca obecnie w Londynie, zwiedziła m. in. dom w Cleckenwell Green, gdzie Lenin wydawał swój dziennik „Iskra". W domu tym mieści się obecnie Muzeum.

Rozwój szkolnictwa zawodowego

300 000 młodzieży uczy się w b. r.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez Centralny Urząd Planowania, Ministerstwo Oświaty przystąpiło do realizacji planu rozbudowy sieci szkół zawodowych w całej Polsce. Plan ten idzie równolegle do ogólnego planu mobilizacji sił dla gospodarczego rozwoju kraju. Dlatego w pierwszym rzędzie projektuje się rozbudowę szkolnictwa przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego. — Szkoły typu handlowo administracyjnego będą również rozbudowywane, lecz nie w tak szybkim tempie.

Liczba młodzieży, która będzie objęta kształceniem zawodowym w końcu pierwszej trzylatki ma wynosić ... tysięcy, z tego w szkołach zawodowych prowadzonych bezpośrednio przez Ministerstwo Oświaty ma się kształcić 382.000. W szkołach przemysłowych Ministerstwa Przemysłu — 133.000, w szkołach rolniczych prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — 144 tysięcy.

Cyfry te zostały opracowane na podstawie doświadczeń lat bieżących w ciągu których rozwój szkolnictwa zawodowego osiągnął już pewne rezultaty. I tak w roku szkolnym 1946-47 Ministerstwu Oświaty podlegało ogółem 574 szkół zawodowych z 200.516 uczniami, co wyraża się w stosunku do roku 1945—46 wzrostem o 243 szkół i 56.000 uczniów.

Należy do tego dodać około 30.000 uczniów na rocznych kursach zawodowych. 35 tys. uczniów przemysłowych szkół podlegających Ministerstwu Przemysłu, 30.000 uczniów szkół rolniczych, podlegających Ministerstwu Rolnictwa i 2000 młodzieży objętej szkolnictwem podlegającym innym resortom (Ministerstwo Komunikacji, Poczt i Telegrafów). Ogółem więc w obecnym roku szkolnym około 300.000 młodzieży szkoli się zawodowo.

Jeżeli się zważy, że przed wojną w roku 1938 przy 35 milionach ludności w szkołach zawodowych szkoliło się 210 tys. młodzieży, to dzisiejsze rezultaty przy 24 milionach ludności są już pokaźne.

Polska wiklina jedzie do Szwajcarii i Szwecji

Przemysł miejscowy zaczyna rozszerzać swój zakres działania na zagranicę. Wiele państw europejskich zainteresowało się szczególnie miejscowym przemysłem wikliniarskim.

Podległy przemysłowi miejscowemu sektor państwowy wyeksportował w ub. r. 6,5 wagonów wikliny do Danii. Sektor prywatny eksportował do Szwecji i Szwajcarii 8 wagonów wikliny, a sektor spółdzielczy — 2 wagony wikliny do Szwajcarii. Ogółem więc eksportowano w 1946 r. 16,5 wagonów wikliny, łącznej wartości 50 tys. dolarów. Ponadto sektor państwowy eksportował 6 ton kijów wiklinowych.

W r. b. przewidziany jest dalszy wzrost eksportu produktów przemysłu miejscowego. M. in. zagranica otrzyma 50 wagonów wikliny gatunku I—A, 50 wagonów wikliny gatunku I—B — łącznej wartości 313 tys. dol., 34 wagony obręczy wartości 41 tys. dol. oraz 100 wagonów różnego rodzaju wyrobów koszykarskich wartości 400 tys. dol. Ogółem wartość produktów, które w r. b. wyeksportuje przemysł miejscowy wyniesie około 754 tys. dolarów.

Niedola samorządu gminnego

Mniej więcej piętnaście lat temu w prasie i na zebraniach samorządowych toczyła się zacięta walka między zwolennikami gminy jednostkowej i zbiorowej.

Zwyciężyła koncepcja wielkiej gminy zbiorowej, składającej się z szeregu gromad wiejskich.

Zakres działania własny (samorządowy) i zakres administracyjny gminy wiejskiej stały się równorzędnymi jej funkcjami. W ten sposób na szczeblu gminnym administracja samorządowa zlała się niemal całkowicie z Administracją rządową w nierozłączną całość administracyjną.

Spowodowało to w konsekwencji konieczność wydatnego rozszerzania aparatu urzędniczego gminy wiejskiej i powiększyło znacznie jej wydatki. Dochody natomiast niewiele się zwiększyły. Zaczął się trwający od szeregu lat okres niedoborów budżetowych.

Budżet zarówno przedwojennej, jak i dzisiejszej gminy wiejskiej — w odróżnieniu od gminy miejskiej — jest obrazem rozpaczliwego jej borykania się z trudnościami finansowymi. Gmina miejska ma poważne źródło dochodów w przedsiębiorstwach miejskich, likwidując tą drogą niedobory budżetowe. Dwa rodzaje przedsiębiorstw, którymi dysponuje gmina wiejska — targowisko i rzeźnia — dają niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb gminy wiejskiej dochody.

Wprowadzony w celu usunięcia niedoborów budżetowych podatek wyrównawczy okazał się również niewystarczającym.. Wobec tego gminy, nie mając innego wyjścia, wkroczyły na drogę nieustawowych źródeł dochodu. Taki charakter mają opłaty za nieodbytą powinność podwodową (t. zw. „stójkę", datująca się jeszcze z okresu zaborczego); które są niczym innym, jak zwykłą daniną samorządową.

Wszystkie te wysiłki gmin wiejskich, mające na celu zrównoważenie zachwianych budżetów, okazały się w praktyce mało skutecznymi i niejedna gmina wiejska stoi dziś w obliczu nieuniknionej katastrofy finansowej.

Powstaje pytanie, czy w związku z tym zwęzić zakres działania gminy wiejskiej, czy też dać jej nowe źródła dochodów?

O zwężeniu zakresu działania własnego gminy wiejskiej w dobie, gdy potrzeby życia zbiorowego wykazują stałą tendencję do wzrostu, mowy być nie może. Na zwężenie zakresu poruczonego nie zgodzi się władza państwowa, która skłonna jest raczej ten zakres zwiększyć z uwagi na odbywający się proces upaństwowienia szeregu dziedzin gospodarki prywatnej.

Mając na względzie szeroki zakres czynności poruczonych dzisiejszej gminie, bynajmniej nie zdradzający tendencji do zmniejszenia i powodujący wzrost wydatków gminnych — należy uznać pomoc ze strony państwa w formie stałej dotacji za rzecz zupełnie zrozumiałą i sprawiedliwą. Z drugiej strony wielorakie społeczne potrzeby miejscowe gminy wiejskiej wymagają zwiększenia jej uprawnień w dziedzinie podatków samoistnych.

Tak czy inaczej — jasne jest jedno. Stan obecnej niemocy finansowej gminy wiejskiej trwać dłużej nie może, gdyż zaczyna zagrażać poważnie sprawności jej funkcjonowania. A gmina wiejska jest przecież podstawowym aparatem wykonawczym administracji rządowej.

Dlatego oświadczenie nowego ministra Administracji Publicznej tow. Osóbki Morawskiego, że będzie dążył do uniezależnienia gospodarczego samorządu terytorialnego, przyjęte być winno z zadowoleniem przez wieś — która z upragnieniem czeka na uaktywnienie działalności samorządowej ... ...

Dwa transporty sierot polskich przybyły z zagranicy do Dziedzic

Na punkt etapowy w Dziedzicach przybyły ostatnio dwa transporty repatriacyjne z Austrii i amerykańskiej strefy w Niemczech.

Pierwszym transportem z Austrii przyjechało również 32 polskich dzieci w wieku od 6 miesięcy do 11 lat.

Transportem polskich repatriantów opiekował się oficer wojsk amerykańskich, Polak amerykańskiego pochodzenia, mjr. Wężak, który po raz pierwszy w życiu bawił w Polsce. Po załatwieniu formalności i zaopatrzeniu dzieci w paczki UNRRA — przewieziono sieroty do punktu zbornego PCK dla dzieci w Katowicach.

Ponadto przybył do Dziedzic 29-ty kolei transport repatriacyjny z Regensburga, z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. W transporcie znajdowało się również 43 dzieci polskich w wieku od lat 7 do 18. Transport skierowano na punkt etapowy w Koźlu.

To był naprawdę Prima Aprilis

A więc na Wielkanoc — ślub. Nareszcie dobijam do celu, bo dotąd wcale nie wiedziałam co ja jestem: w każdym razie nie panna, ale ni to mężatka, ni to wdowa, chociaż nie rozwódka.

Wszyscy mówili do mnie: ach jaka przykrość! Mąż pani dotąd nie powrócił z wojny. Potakująco kiwałam głową. To było nawet wygodne dla mnie, uchodzić za wojenną wdowę. Nikt z mego obecnego otoczenia nie wiedział, że to wcale nie wojna zabrała mi męża, tylko zwyczajnie i pospolicie tuż przed wojną rozstaliśmy się, bośmy ze sobą wytrzymać nie mogli. Sytuacja prawna nie była dotąd wyjaśniona. Rozstaliśmy się w złości i we wzajemnej niechęci, oboje uparci, nie myśleliśmy o nawiązaniu nawet listownego kontaktu, kiedy jego wojna rzuciła po różnych lądach świata, a ja powoli, systematycznie sztuka za sztuką wysprzedawałam rzeczy z naszego mieszkania, nie ruszając się ani z kraju ani z miasta.

Od czasu do czasu przez znajomych coś nie coś o nim usłyszałam, potem i te wersje ucichły. Siedem lat bez listu, bez rozmowy, bez jednej przysłanej paczki, bez znaku życia. Trudno, świat nie jest pustynią, inni mężowie powrócili, a ja nie mam inklinacji do samotnego życia. Może już się ożenił z bogatą Amerykanką, może przyjął za własne obce dzieci, które mu mówią z cudzoziemska: „papa!"

Nigdy nie chciałam mieć dziecka i o to także nam poszło, były i inne sprzeczne sprawy. Minęło. Teraz już nie mogłam żyć dalej samym biurem. Szef, — byczysko, które papierosa nie wyjmie z pyska kiedy rozmawia z kobietą. Żeby tylko tyle... Koleżanki, opowiadają swoje wszystkie troski, które każda miała od urodzenia. I ta pensja śmieszna, z którą kompletnie nie wiadomo co robić, bo na nic nie wystarcza, a tu potrzeba wszystkiego. Raz się to skończy.

W obecnych czasach jak w, za mąż, to tylko za spryciarza. Ja się nie umię sama urządzić, on urządzi nas oboje.

Właśnie jest taki i tego już zatrzymam. Adwokat. Ach, tylko prawnicy tacy bywają! Jak spadnie, to na cztery łapy. Jemu i tym co są z nim razem, nigdy się stać nic nie może. Może mieć kupę długów, ale w ukryciu. Dla świata zawsze ubrany, zawsze przy forsie. Jak się złości to tylko w domu, kiedy go nikt nie widzi, ani nie słyszy. Za to go słyszą, jak pięknie przemawia na sprawach w sądzie. Jeśli z czarnego nie zrobi białe, to popielate w każdym razie zrobić potrafi. I wszyscy mogą ocenić, jak wspaniale tańczy swinga. Czy to nie są duże zalety, razem wzięte?

A jak się zajął moimi sprawami. Rekordowo prędko i rekordowo tanio to zrobił, że mego nieobecnego męża uznano prawnie za zmarłego. Nie trudno mi było domyśleć się, że nie robi tego bezinteresownie. Zanim padło sakramentalne zdanie, już z góry wiedziałam co odpowiem. Zdecydowane, prawie, że załatwione, skoro już tylko tydzień pozostaje do naszego ślubu. W biurze wymówiłam, pokój wymówiłam, 30 marca wszystko właściwie już załatwiłam. Zamknęła przeszłość, i czuję się jakbym klucz rzuciła do Wisły.

Teraz tydzień przygotowań do nowego życia i już nie myśleć, nie wspominać; zmiana nazwiska, zmiana mieszkania, ach, czemuż nie wyjeżdżamy do innego miasta?

Nazajutrz był oddawna pierwszy ranek, kiedy mogłam się wyspać za całe przepracowane w biurze dwa lata. Nareszcie przyzwoicie sprzątnięty pokój, nareszcie maquillague, zrobiony bez pośpiechu.

Tydzień czasu, cały tydzień tylko dla siebie, tę jedną myśl miałam w głowie, kiedy zabrzęczał dzwonek u drzwi wejściowych. Wszystko w porządku, on przecież miał wpaść do mnie na chwilę, przed wyjazdem na kilka dni z Krakowa. Pobiegłam, aby otworzyć mu drzwi; on nie lubił, żeby mu otwierał ktoś obcy.

Otworzyłam. Stali obaj obok siebie: mąż i narzeczony. Nie w moim zwyczaju jest tracić głowę w najgorszej sytuacji, ale potrzebna mi była ta chwila spokoju, kiedy oni robili chińskie ceremonie, który wejdzie pierwszy.

A później wszystko było jak na scenie, jak w komedii. Zadziwiające, że pamiętam tylko początek i koniec rozmowy. Na początku mąż powiedział: „— przedstaw mi proszę tego pana". Potem coś mówiliśmy, ja sobie później przypomnę co to takiego, a w końcu mąż mi powiedział:

— „Proszę cię, zostaw nas samych, to będzie taka ściśle męska rozmowa. Najlepiej jak pójdziesz kupić trochę kwiatów. U nas zawsze były kwiaty. U ciebie tu tak trochę goło."

I siedzę teraz na plantach i rozmyślam a oni tam gadają. Nie słońce, nie bawiące się dzieci, nie wiosna, absorbują mą uwagę. Chyba pierwszy raz w życiu mówię półgłosem sama do siebie:

— „Prima aprilis, prima aprilis 1947 roku".

(Ska)

Polonia z USA domaga się traktatu w Warszawie

W tych dniach do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu wpłynęła z Ameryki następująca rezolucja:

Okręg 20 Rady Polonii Amerykańskiej całkowicie solidaryzuje się z „Odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w Kraju i Zagranicą" z dnia 27. I. 1947 w sprawie [illegible] traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, gdyż podpisanie go w stolicy Polski będzie miało dla narodu polskiego znaczenie dziejowe, a dla Niemców stanowić będzie memento.

Polskiemu Związkowi Zachodniemu, jako wykładnikowi polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich opinii narodu, który wskutek ostatniej wojny światowej wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów swych najlepszych synów i poniósł największe straty, składamy cześć głęboką za obronę naszej Macierzy.

Pod rezolucją następuje długa lista podpisów, wśród których zwracają uwagę takie nazwiska jak: Czesława Hibnera, b. długoletniego wiceprezesa Związku Narodowego Polskiego, adwokata Jana S. Rebickiego b. rzecznika Zjednoczenia P. R. K., Bronisława A. Dziekanowskiego, prezesa Okręgu 2 Sokolstwa Polskiego, red. Franciszka Openchowskiego długoletniego redaktora kilku pism polsko-amerykańskich, Franciszka Wilgi, sekr. generalnego związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, Antoniego J. Łukaszewskiego, b. zarządcy Pism Związku Narodowego Polskiego, adwokata Stanisława Jasińskiego itd.

Warto podkreślić dużą ilość podpisów złożonych przez księży polskich z Ojcami Zakonu Zmartwychwstańców [illegible]

Krzyże Zasługi dla spółdzielców krakowskich

W świetlicy gmachu „Społem" ul. św. Tomasza l. 43 odbyła się w dniu 31. III. br. uroczystość nadania odznaczeń zasłużonym pracownikom na polu spółdzielczym a zarazem politycznym.

Aktu dekorowania w obecności wojewody tow. dr Pasenkiewicza dokonał wicemarszałek tow. Szwalbe, zaznaczając, w swym przemówieniu, że odznaczenia przyznane przez KRN są wyrazem uznania państwa nie tylko dla zasług na polu spółdzielczości ale i na odcinku pracy podziemnej w czasie okupacji.

W imieniu odznaczonych, w serdecznych słowach podziękował tow. wicemarszałkowi Szwalbe tow. dyr. Balaban, mówiąc, że pracownicy spółdzielczy nie ustaną w zbiorowym wysiłku dla dobra Niepodległej, Demokratycznej Polski Ludowej. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, spółdzielczości i tow. wicemarsz. Szwalbe zakończono uroczystość.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: tow. [illegible] Michajłówna-Iszkowska Eugenia, Patalasowa Stefania, dyr. Balaban Henryk, dyr. Rzadkowski Franciszek, Czarnowski Cyryl, Kłysik Jerzy, Packan Jan, Tomczyk Marian, Grik Anatol.

Srebrne krzyże: tow. tow. Kwiatkowski Kazimierz, Kwiatkowski Tadeusz, Kuźma Kazimierz, Koziełł Włodzimierz, Płazak Aleksander, Pleczyński Franciszek, Karnaś Władysław, Wiazło Bolesław, Kajder Tadeusz, Zawiła Stanisław.

Bronzowe Krzyże: Jasek Karol, Nowicki Józef, Lubymyj Jakub, Kaczor Piotr.

Nikogo nie braknie w akcji pomocy ofiarom powodzi

(K) Tragiczna sytuacja ofiar powodzi pozbawionych dachu nad głową i skazanych na ciężkie warunki po utracie dobytku, wywołała szeroki oddźwięk w całym społeczeństwie, czego dowodem są liczne składki i akty pomocy dla powodzian.

Tow. Domaradek Zygmunt złożył w administracji naszego dziennika na pomoc dla ofiar powodzi 200 zł. Pracownice spółdzielni „Bławat" złożyły 400 zł wzywając równocześnie Wydział Kadr PPS.

Emerytka C. złożyła 100 zł. Pracownicy Zarządu Miejskiego Oddziału Budownictwa Drogowego złożyli na ręce Rady Zakładowej kwotę 15.630 zł tj. [illegible] swoich poborów, wyrażając równocześnie nadzieję, że pracownicy innych [illegible] kładów miejskich będą starali się w wyścigu składek na powodzian zdyskontować inicjatywę Oddziału Budownictwa Drogowego.

Studenci zorganizowani w Stowarzyszeniu Bratniej Pomocy Wydziałów Politechnicznych przy Akademii Górniczej przekazali wczoraj na konto PKO dla poszkodowanych przez powódź kwotę 10.000 zł.

Pierwszy odpowiedział na apel

(o. d.). Godny podkreślenia jest fakt, że na apel Prezydenta Rzeczypospolitej o niesienie pomocy ofiarom klęski powodzi, pierwszy odpowiedział robotnik S. P. B. Chrzan Roman, który złożył w dniu 29 bm. w Wydziale Op. Sp. 3 puszki konserw i parę półbucików.

Również pospieszyli z pomocą nieszczęśliwym powodzianom uczniowie Państwowego Gimnazjum Leśnego w Limanowej, składając na ręce wojewody tow. dr Pasenkiewicza sumę zł. 6084

Uczniowie zwracają się do innych szkół z wezwaniem o taką samą akcję. Świat pracy miasta Tarnowa zadeklarował jeden procent od swych miesięcznych poborów na rzecz powodzian tamtejsze kupiectwo i instytucje [illegible] cy, w [illegible] dzieży.

W hołdzie gen. Świerczewskiemu

Dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 13.00 w sali kina „Świt" odbędzie się uroczysta Akademia Żałobna [illegible] uczczenia bohaterskiej śmierci gen. broni K. Świerczewskiego, zorganizowana przez Dowództwo Okręgu Wojskowego przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Na program Akademii złożą się przemówienia i część artystyczna, w której współudział weźmie orkiestra Filharmonii Krakowskiej oraz wybitni soliści.

Nowy znaczek pocztowy

(k). Z dniem 31 marca br. wprowadza się do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy opłaty wartości 3 zł. stanowiący czwarty z kolei z 8-miu znaczków serii „Kultura Polska".

Rysunek znaczka przedstawia podobiznę Fr. Chopina. W prawym górnym rogu podana jest wartość znaczka w dwóch wierszach „3 złote", pod podobizną napis: „Fr. Chopin 1810—1849", a u dołu napis „Polska". Kolor znaczka niebiesko-zielony. Znaczek jest perforowany i nieperforowany.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej

w Krakowie za towar standartowy wzgl. średniej jakości za 100 kg parytet wagonu Kraków dostawa bieżąca w handlu hurtowym:

Groch Wiktoria 4.600—4.800 zł. Groch zielony Folger 4.400—4.600. Fasola biała 4.200—4.400. Wyka letnia 3.800—4.000. Peluszka 3.700—3.900. Łubin gorzki 3.000—3.200. Seradella 3.800—4.000. Rzepak zimowy 10.000—12.000. Rzepak letni 12.000—14.000. Siemię lniane 13.000—15.000. Koniczyna nasien[illegible] [illegible]wona 27.000—30.000. Rajgras angielski 3.000—3.300. Tendencja spokojna.

Zakliczyn otrzymał połączenie z Krakowem

(o. d.). Od 2-go kwietnia br. Zakliczyn otrzymał połączenie autobusowe z Krakowem. Nowa linia prowadzi przez Bochnię, Brzesko, Tymową, Jurków do Zakliczyna. Z Krakowa odjazd o godz. 4 po południu, z Zakliczyna o 6 rano. Bilety na nową linię autobusową są do nabycia w kasie Związku Turystycznego od dnia 2 kwietnia b. r.

„Niebiańskie Migdały"

Tak się już przyjęło długoletnią tradycją, że okres Wielkanocy to palmy w niedzielę palmową, jajko wielkanocne, szynka, nieodzowny chrzan, barszcz z uszkami i wiele innych cennych i nie zastąpionych rekwizytów.

Straciliśmy jednak bardzo wiele, jeżeli dopiero dzisiaj Księgarnia Wysyłkowa M. Stawarza w Częstochowie przy ul. Daszyńskiego 2 w prospekcie swoich wydawnictw poleca jako szczególnie pożądane w okresie Wielkiejnocy „tabele małżeńskie czyli t. zw. Kalendarz małżeński z objaśnieniami".

Z objaśnieniami obywatelu! Za jedyne 25 złotych.

Nie wiadomo, czy zacny księgarz ma tak pedantyczne a skrupulatne sumienie, że po okresie wielkiego postu przewiduje wzmożenie koniunktury i gwałtowne zapotrzebowanie na oferowany przez siebie kalendarz, czy też traktuje go jako antidotum na dni postne i bezmięsne i otwiera w „szczególnie pożądanym" kalendarzu drogę do nieograniczonej swobody.

[illegible] księgarnia [illegible] w prospekcie ob. Stawarza nie objaśnia.

Niechże więc kalendarz małżeński z objaśnieniami szczególnie pożądany w okresie wielkanocnym kryje swoją tajemnicę w niejasnym prospekcie a my się zapytamy co ma piernik do wiatraka?

(Kim).

Zmiany w pocztowym ruchu pieniężnym

Dotychczasowa granica obciążenia przesyłki pocztowej pobraniem do wysokości 20.000 zł, okazała się za niska, gdyż wartość wysyłanego towaru, za [illegible] odbiorze, często tę kwotę przewyższa.

Licząc się z głosem opinii swych klientów, Zarząd pocztowy podwyższył z dniem 1 kwietnia b. r. granicę kwoty pobrania do 50.000 zł.

Równocześnie podwyższono kwotę jednego przekazu pocztowego do [illegible] (nadawanych przez władze i urzędy państwowe do 50.000 zł.).

Komunikaty partyjne

KONFERENCJA KLUBU RADNYCH

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W związku z tym w dniu 1 kwietnia o godz. 8-ej rano odbędzie się w gmachu PPS Rynek Gł. 30 — konferencja Klubu Radnych Pepesowców. Obecność obowiązkowa.

* * *

Uroczystość Odsłonięcia Sztandaru Miejskiego Komitetu PPS została przesunięta z dnia 20 kwietnia na 27 kwiecień b. r.

Uroczystość tę przyrzekł zaszczycić swą obecnością Generalny Sekretarz CKW PPS, Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

* * *

Komitet Ufundowania Sztandaru dla MK PPS zawiadamia, że zebranie członków wszystkich sekcji tego Komitetu odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r., t. j. we środę w biurze MK PPS o godz. 18-ej po południu. Obecność obowiązkowa.

O godz. 20 wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu Komitetu sztandarowego.

UWAGA LEKARZE!

Posiedzenie koła Lekarzy socjalistów przy WK PPS odbędzie się we środę dnia 2 kwietnia o godz. 19 w budynku partyjnym, Rynek Główny 30 II p., pokój Nr 47.

Na porządku dziennym przewidziane jest omówienie ostatniego projektu organizacji służby zdrowia i ukonstytuowanie się Komisji. Referat wygłosi Dr H[illegible] Czapnicki.

Święta nadchodzą! Jeszcze tylko kilka dni. Piękne karty świąteczne wielkanocne, wielobarwne, artystycznie wykonane są do nabycia w biurze Miejskiego Komitetu PPS, pokój Nr 11, w cenie 2 zł za sztukę.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

początkowe i dla zaawansowanych. Małe grupy od 5-u do 10-u osób. Za kurs 2 razy tygodniowo 180 zł. Za kurs 3 razy tygodniowo 270 zł. Dla członków PPS i OM TUR zniżki: 2 razy tygodn. 120 zł. — 3 razy tygodniowo 270 zł.

Wpisy codziennie w Referacie Kob. od 9-tej do 16-tej.

* * *

Z okazji 50-lecia urodzin tow. Sapoty Stanisława, pracownika Browaru w Żywcu, zasłużonego bojownika o socjalizm — Powiatowy Komitet PPS w Żywcu składa mu serdeczne życzenia w dalszej pracy nad urzeczywistnieniem socjalizmu.

Zmiana dni bezmięsnych

(o. d.). Wydział Aprow[illegible] Handlu w Krakowie zawiadamia, że sprzedaż wyrobów cukierniczych może się odbywać w dniach 2, 3, 4 i 5 kwietnia, natomiast dnie bezciastkowe będą dnia 6 i 7 kwietnia.

Tow. Premier wśród robotników PMT w Czyżynach

W dniu 30 marca br. w czasie pobytu w Krakowie tow. Premier Cyrankiewicz przybył w towarzystwie tow. Wojewody dr Pásenkiewicza do Wytwórni P. M. T. Nr 1 w Krakowie, witany entuzjastycznie przez pracowników zgromadzonych na „podwieczorku przy mikrofonie".

Tow. Premier w ciepłych i serdecznych słowach powitał swoich starych znajomych towarzyszy i towarzyszki, z którymi wielokrotnie stykał się na zgromadzeniach organizowanych w okresie walki Krakowskiej PPS z sanacją, przy czym podkreślił, że trud i wysiłek towarzyszy z Polskiego Monopolu Tytoniowego nie poszedł na marne.

Po spędzeniu kilku miłych chwil opuścił zebranych, życząc im dalszej owocnej pracy na odbudową silnej, socjalistycznej Ojczyzny.

JEDYNA UCZELNIA TEGO TYPU

Studium Spółdzielcze U. J.

(JM.) Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Studium Spółdzielczego U. J. w którym wzięli udział wicemarsz. Sejmu i prezes Towarzystwa tow. Stanisław Szwalbe, Rektor U. J. Walter, del. „Społem" na okręg krakowski tow. dyr. Bałaban, *dyr. Banku Gosp. Spółdzielczego tow.* Szczepaniec i inni.

Po odczytaniu sprawozdania z zebrania organizacyjnego, oraz sprawozdania Zarządu z dotychczasowej działalności, zebrani przez aklamację zatwierdzili skład Zarządu, a następnie sekretarz Towarzystwa dr. Garbacik przedstawił plan pracy na przyszłość, zaznaczając, że studium spółdzielcze jest jedyną uczelnią tego typu na świecie, posiadającą od 30 września ub. roku prawo nadawania absolwentom tytułu magistra nauk spółdzielczych.

Plan pracy na najbliższy okres przewiduje wzmożenie pracy naukowo-badawczej i działalności wychowawczej, przy czym należy zaznaczyć, że uczelnia ta walczy z ogromnymi trudnościami finansowymi i cierpi na brak odpowiedniego pomieszczenia.

Jednak mimo tego w bieżącym roku [illegible] studentów zgłębia zagadnienie spółdzielczości, utrzymując żywy kontakt [illegible] nauką zagraniczną (5 studentów studiowało w bieżącym roku w Danii, Czechosłowacji i Anglii).

Głównym zadaniem Towarzystwa winno być zapewnienie pomocy materialnej i dążenie do podniesienia poziomu [illegible]kowego Studium Spółdzielczego; wyposażenie zakładów naukowych, udział finansowy w organizowaniu biblioteki Studium, oraz udzielanie stypendiów dla studiującej w tym dziale nauki młodzieży. Dotychczasowe jedynaście stypendiów udzieliło „Społem", oraz dwanaście Bank Gosp. Spółdz. Jest [illegible]nowczo niewystarczające.

Wywody dyr. Garbacika poparł dyr. B. G. S. tow. Szczepaniec, wysuwając plan kupna domu dla Studium Spółdzielczego, oraz zapoznając zebranych z ewentualnymi źródłami pokrycia zamierzonych wydatków. Głównie wydatki te będą pokryte ze składek członkowskich, subwencji i dotacji specjalnych, oraz z dotacji Central Spółdzielczych i spółdzielni.

W związku z tym należałoby dążyć do zwiększenia ilości członków Towarzystwa, by podstawy, na których opiera się jego działalność, stały się realne.

Po omówieniu spraw bieżących obrady zakończono.

„Opera dla świata pracy"?

Na skutek ogłoszenia o bezpłatnym wystawieniu dla świata pracy w niedzielę, dnia 30 marca br. opery „Rigoletto", zwróciliśmy się do Wydziału Kultury OKZZ z prośbą o przekazanie naszemu Związkowi biletów wolnego wstępu, na skutek czego Wydział Kultury przeznaczył do naszej dyspozycji az... 20 biletów, w cenie od 5—20 zł. Na zwróconą przez nas uwagę, że ilość ta uniemożliwia jakkolwiek rozdział między 2.500 zrzeszonych pracowników, zatem Związek rezygnuje z ich odbioru, nie chcąc stwarzać pozorów faworyzowania jednostek, Wydział Kultury OKZZ zagroził odmową udzielania w przyszłości wszelkich biletów zniżkowych. Groźba ta nie wpłynęła jednak na zmianę naszego stanowiska, o czym informujemy ogół naszych członków, stwierdzając zarazem, iż pob[illegible] przez Wydział Kultury dopłat do biletów było sprzeczne z ogłoszeniem prasowym, które swą treścią wywierało wrażenie o możności bezpłatnego i powszechnego korzystania z urzenia przez świat pracy opery „Rigoletto".

W końcu zapytujemy, czy nie byłoby racjonalniejszym urządzanie przedstawień operowych dla kolejno wyznaczanych Związków Zawodowych, informując przynajmniej na tydzień naprzód o ustalonym terminie a nie — jak to dotychczas w większości wypadków Wydział Kultury praktykuje — na jeden do dwóch dni?

Związek Zaw. Pracowników Przem. Poligraficznego Okr. Kraków.

Na sztandar MK PPS

(K). Na wezwanie tow. Lisa Stanisława tow. tow. Bujas Edward i Latowski wpłacają 100 zł. i wzywają tow. tow. dyr. Żaczka Piotra, Szumnego Władysława, Pietrzyka Karola i Pamułę Augustiana do złożenia skadek w podobnej wysokości.

Tow. Jodłowski Adam (Komitet PPS przy Wydz. Kwat. MKL) wpłacił 200 zł. i wzywa tow. Findysza, zastępcę naczelnika Wydz. Kwaterunkowego do wpłacenia pięciokrotnej kwoty z tytułu stanowiska.

Tow. Pietrzyk Antoni składa 100 zł. i wzywa tow. tow. Szczepanika Franciszka i Serafina Józefa. Tow. Nosek Stanisław złożył 100 zł. i wzywa tow. tow. Trojan Władysławę i Adamskiego Józefa. Tow. Anna Porwen przy wpłacie 100 zł. wzywa tow. tow. Pyzik Helenę i Książek Kazimierę.

Tow. Iwaniak Helena składając 100 zł. wezwała tow. Malec Michalinę. Tow. Dąbrowski Stanisław złoży 100 zł. wzywając tow. tow. Kurowską Józefę i Zając Julię.

Tow. Maria Koprowska wpłaciła 100 zł.

Komitet PPS przy Browarze Krakowskim złożył na łańcuch sztandarowy kwotę 3.800 zł. i wzywa wszystkie Komitety fabryczne i dzielnicowe, które pobray listy składek.

W wyścigu składek, które popłynęły po ogłoszeniu apelu o ufundowanie sztandaru dla MK PPS przoduje Komitet i towarzysze z fabryki „Suchard", dając w ten sposób wyraz swojego przywiązania do Miejskiego Komitetu, jednego z najstarszych Komitetów w Polsce, przy którym „suchardowcy" trwali mocno w najcięższych chwilach i trwać będą zawsze wierni tradycji i Czerwonym Sztandarom.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 2 kwietnia 1947 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7,40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 11,30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Bicie zegara. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory Piotra Czajkowskiego. 12,55 Rezerwa. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,40 „Alfabet muzyczny". 14,00 Przerwa. 14,30 Koncert życzeń. 14.50 Kącik akademicki. 15,00 „Ku wiośnie" — pogadanka dla dzieci starszych. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Utwory wiolonczelowe. 16,00 Dziennik. 16,30 „Krzyżowej drogi śladem" — audycja w wykon. chóru mieszanego im. Moniuszki i chóru męskiego „Echo". 16,55 Skrzynka techniczna. 17,00 Poezje Juliana Przybosia w recyt. Marii Billiżanki. 17,10 Koncert Orkiestry Smyczkowej P. R. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18,00 Koncert Wielkopostny. 18,30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 Problemy dnia. 19,30 Audycja Chopinowska — Sonata b-moll. 19,57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20,25 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 Nowe książki. 21,15 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr. Józefa Sieradzkiego z zagadnień dziejów powszechnych p. t. Socjalizm utopijny' 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22,25 Koncert muzyki poważnej 23,00 Rozmowa z pisarzami „Wizyta w Redakcji Odrodzenia". 23,10 Wiadomości dziennika radiowego. 23,30 Koncert życzeń. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

UCIECHA: „Dziewczęta z Nowolipek", w/g powieści P. Gojawiczyńskiej.

GDAŃSK: „Powrót do świcie" z Danielle Darrieux

WOLNOŚĆ: „Dzieci Kapitana Granta" w/g. Verne'a

APOLLO I SZTUKA: Marsylianka

SCALA: Kobieta sama

WARSZAWA: Tyran z Konradem Veidtem

[illegible]

[illegible]

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO godz. 19 „Rigoletto", opera Verdi'ego

MIEJSKI STARY TEATR – duża sala godz. 19-ta „Ich czworo" — komedia G. Zapolskiej.

Mała sala godz. 19.15 „Promienisol", sztuka w 3-ch aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19 „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — nie czynny z powodu prób.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19-ta Rewia „Prima-Aprilis".

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 „Moja żona Penelopa", komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 „Złota Rybka", przygody Maćka Kloska.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 20 — „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 11 „Robinson Kruzoe" Marii Billi[illegible]

RIGOLETTO

Dziś, dnia 1 kwietnia w Teatrze im. J. Słowackiego odegrana zostanie opera „Rigoletto". Obsadę stanowią: Gilda — B. Kostrzewska, Rigoletto — B. Jankowski, Księcia — A. Klonowski i in. Dyryguje prof. A. Kopyciński. Bilety w kasie tea[illegible]

BACH—WAGNER—MAKLAKIEWICZ

Dnia 3 kwietnia w Wielki Czwartek o godz. 19,15 odbędzie się w Filharmonii Nadzwyczajny Koncert Sy[illegible] pod dyrekcją W. Bierdiajewa. Wykonany zostanie Cud Wielkopiątkowy z „P[illegible]" Wagnera. Podwójny Koncert Bacha z udziałem skrzypków: Zdz. Roesnera i L. Izmaiłowa. Znakomity wiolonczelista Kazimierz Wiłkomirski odegra Koncert Jana Maklakiewicza, nagrodzony Państwową Nagrodą w roku 1932.

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii oraz w Orbisie.

O PRZYSZŁOŚĆ PLANT I OGRODÓW MIEJSKICH

W środę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 18 — odbędzie się w sali kinowej Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk Nr. 9) 7 zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa, z następującym [illegible]: 1) „dawna Rękawka i zapo[illegible] dy Krzemionek", wygł. dr. Jerzy Dobrzycki, 2) „Ochrona i przyszłość plant i ogrodów miejskich" wygł. inż. Zygmunt Fuliński, dyr. Ogrodów Miejskich. Po odczytach dyskusja. Wstęp wolny.

Z życia Partii

W Bobowej

(K) W Bobowej odbyło się zebranie Komitetu PPS z udziałem starosty z Gorlic tow. Zaczka oraz przedstawiciel PK PPS tow. tow. Szmidta Jana i Kosby Władysława, oraz delegata PK TUR tow. Kubisza. W zebraniu wzięło udział około 600 osób.

Po zagajeniu przez tow. Wieczorka po wyborze przewodniczącego tow. Bogusza Stanisława delegac, wygłosi. szereg przemówień.

W następnym zebraniu, które odbyło się również przy udziale delegatów z PK nastąpiły sprawozdania z działalności Komitetu, które złożyli tow. tow. Potoczek i Szczerba. Po dyskusji odbyły się wybory, w wyniku których wybrano nowy Zarząd: Tow. Wieczorek Ludwik został przewodniczącym, tow. Bogusz St. zastępcą tow. Potoczek St. sekretarzem a tow. Job Władysław skarbnikiem.

W dalszej części wybrano tymczasowy Zarząd TUR. Po wyczerpaniu porządku dziennego przemówił na zakończenie zebrania starosta tow. Żaczek, życząc dalszej owocnej pracy.

Handel uliczny trwa nadal

Mimo nadzoru ze strony miejskich czynników sanitarnych handel uliczny trwa nadal. Przy ul. Szczepańskiej i na placu, niemal pod samymi drzwiami Wydziału Aprowizacji, pokątni sprzedawcy w koszykach, w workach, roznoszą chleb i inne artykuły żywnościowe.

Wystarczy przejść przez plac, aby przekonać się w jak niehigienicznych warunkach sprzedaje się te artykuły. — A przecież procent gruźlicy i innych chorób wzrasta.

Jeżeli czynniki odpowiednie nie przeprowadzą naprawdę energicznej akcji, nie tylko ta choroba będzie się rozwijać, ale powstanie szereg innych.

Musi tu również współdziałać samo społeczeństwo, nie kupować pieczywa pochodzącego z tajnego wypieku, bo płacąc o jedną złotówkę taniej naraża się na niebezpieczeństwo choroby. Ta sama sprawa zachodzi z mięsem pochodzącym z tajnego uboju.

Często się zdarza, że pokątni handlarze sprzedają mięso z bydła zarażonego, a potem nie wiadomo skąd zdarzają się wypadki zachorowań, lub zatrucia.

Nie warto, z powodu małej zniżki przy zakupie, narażać zdrowie. Obecnie zwłaszcza, kiedy okres wiosenny sprzyja rozmnażaniu się bakterii i rozszerzaniu się epidemii.

Planty i zieleńce — płuca kamiennego grodu

(S) Kraków jest jedynym miastem w Polsce, którego centrum okolone wspaniałymi plantami — zielonymi płucami miasta — uderza każdego cudzoziemca swą obfitością pięknych drzew.

Poza plantami rzuca się w oczy ilość *parków, skwerów, alej — wszystko zadrzewione* i pięknie rozplanowane, mimo, że Niemcy zrobili co mogli, aby wyniszczyć drzewostan i krzewy.

Obecnie Ogrody Miejskie pod których opieką znajdują się zieleńce, czynią wszelkie wysiłki, aby przywrócić im dawną świetność, a ponadto w najbliższym planie przewiduje się, aby cała dzielnica uniwersytecka tonęła w zieleni zarówno ze względów dekoracyjnych, jak i zdrowotnych w myśl zasady walki o zdrowie młodzieży. Również warunki zdrowotne dla dzieci miejskich absorbują wydatnie kierownictwo ogrodów miejskich.

Dr JORDAN — OPIEKUN DZIECI

O higienie miejskich dzieci myślał w swoim czasie również z serdeczną i ojcowską troskliwością znany działacz i lekarz krakowski, dr. Jordan. On to stworzył słynne w całej Polsce ogródki jordanowskie, którym wiele zdrowia i miłych chwil zawdzięcza dzieciarnia różnych miast.

W gabinecie dyrektora Ogrodów Miejskich, inż. Fulińskiego wisi rodzaj laurki, ozdobionej fotografią zasłużonego działacza, dr Jordana z datą 1903 r. i podpisami szeregu wielbicieli słynnego higienisty.

Dr Jordan wyprosił w swoim czasie od Zarządu Miasta małą działkę na ogródek dziecięcy, który stał się zaczątkiem imponującego Parku Jordana, gdzie znajdowały się bezcenne okazy drzew szpilkowych, artystyczne posągi i pomniki, dekoracyjne pawilony oraz barwne kwietniki.

Niestety okupant wyciął w pień większość drzew, zniszczył trawniki, porąbał pomniki i posągi, których znikomą część odkupił jako „szmelc" stary mistrz kamieniarski, Łuczywo, aby je po powstaniu Państwa Polskiego oddać władzom.

Park Jordana wymaga całkowitej odbudowy. Nie będzie on zamkniętym parkiem, lecz przedłużeniem zieleńca miejskiego i dzielnicy od Parku Krakowskiego poprzez Aleje Trzech Wieszczów aż po Błonia Krakowskie, będąc częścią t. zw. „miasta uniwersyteckiego", które mieści się przy ul. Rejmonta, Alei Mickiewicza i Alei 3 Maja i ma tworzyć w przyszłości wraz z parkiem olbrzymi zieleniec.

Park ten będzie reprezentacyjnym ogrodem miasta Krakowa. Część parku jest przeznaczona jako wypoczynkowa dla starszej publiczności, a w części nowej projektowane jest urządzenie dla dzieci i młodzieży z ogródkiem jordanowskim, placami do gier sportowych, plażami, boiskami, bieżnią itp.

DZIELNICA SŁOŃCA I ZIELENI

Ogrody Miejskie zajmą się obecnie upiększaniem plant z przywróceniem im dawnej reprezentacyjnej dekoracyjności, uporządkowaniem i budową nowych skwerów, idących wzdłuż lewego brzegu Wisły, poczynając od Mostu Dębnickiego, łącznie z otoczeniem Wawelu aż pod Skałkę i Most im. T. Kościuszki. Domaga się tego nieestetyczny wygląd obecnego otoczenia Wawelu.

Bardzo ważne dla Krakowa są ogródki t. zw. dziecińce, gdzie matki pod ochroną specjalnie szkolonego personelu i opieką lekarską mogłyby pozostawiać swe dzieci.

Obecnie zostanie urządzony taki dzieciniec w Ośrodku Zdrowia na pl. św. Ducha oraz na Kleparzu.

Uprawa warzyw, gorliwie prowadzona przez Niemców, zredukowana będzie do minimum.

Zarząd Ogrodów ma przed sobą ogrom pracy, a niestety liczba pracowników jest bardzo mała.

Wielkie kłopoty sprawiają złośliwcy, lub złodzieje, którzy w sposób barbarzyński, grasując na plantach Krakowa, marnują plon ciężkiej pracy i niszczą czar zieleńców Krakowa.

Dlatego to Zarząd Ogrodów Miejskich uruchomił w r. 1945 straż ochronną, której obowiązki wobec złej woli i co najmniej obojętnego stanowiska publiczności — są bardzo ciężkie.

A przecież Krakowianie chlubią się swym odwiecznym grodem, kochają jego głębokie piękno...

Dla Krakowa, jak dla cennego obrazu, konieczne są estetyczne ramy.

Czyż więc całe społeczeństwo nie powinno dawać realnego wyrazu swym umiłowaniom przez staranną i troskliwą opiekę nad wszelkiego rodzaju zieleńcami — tłem dla bogatej, zaklętej od wieków w kształt widomy, pełnej artyzmu architektury Krakowa? C. d. n.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

„Pod Słońcem" Rynek Gł. 42, „Pod Baranklem" Mikołajska 4, im. św. Teresy Senatorska 5, Mgr. Żyborskiej Długa 88, Mgr Michalika, Łobzowska 20, Mgr Lisiewicza Mogilska 16, „Pod Złotym Słoniem" Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" Krakowska 9, „Niebieska" Starowiślna 77, „Hygea" Kalwaryjska 27.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. Dunajewskiego 1 — od 29 III. do 4 IV 1947 r.: 1) W cegielni, 2. Winnica, 3. Kurna chata, 4) Jaszczurka zwinka, 5. Komedyjka. — Początek o godz. 16, 17,30, 19.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Komitetu Żydowskiego, Nr 2725 na nazwisko Cyla Sprung. g—342

Sygn. I. 3. Zg. 1512/46.
Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 8 stycznia 1947 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Na wniosek Salomona Perlmana — zamieszkałego w Krakowie, ul. Starowiślna 28; wszczął Sąd postępowanie celem stwierdzenia zgonu: 1) Szajndli Weintraub, ur. w r. 1902 w Sędziszowie córki Abrahama i Marii z Jakoberów Bellerów; 2) Oskara Weintrauba ur. w r. 1927 w Sędziszowie, syna Abrahama i Szajndli z Bellerów 3) Salomona Weintrauba ur. w roku 1930 w Sędziszowie syna Abrahama i Szajndli z Bellerów; 4) Frydy Weintraub ur. w r. 1932 w Sędziszowie, córki Abrahama i Szajndli z Bellerów i 5) Sienki Weintraub ur. w r. 1900 w Sędziszowie, córki Herscha i Ity z Presserów Tenebaumów. — Wszyscy wymienieni od 1 do 5 mieli ponieść śmierć w czasie akcji Niemców w Sędziszowie z końcem lipca 1942 r. wskutek zastrzelenia ich na cmentarzu. — Wzywa się osoby posiadające o wymienionych jakąkolwiek wiadomość, by w terminie do jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd orzeknie o wniosku. kr350

Sędzia Grodzki:
Wesely.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 14 lutego 1947
sygn. I 3 Zg. 45/47.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Wiktorii Wałach zam. w Krakowie Wola Duchacka, ul. Piłsudskiego 87 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu jej męża Franciszka Wałacha ur. 30. 7. 1904 syna Franciszka i Katarzyny z Kosołków zam. w Krakowie, który w lutym 1945 r. miał zginąć w obozie w Grossrosen.

Wzywa się każdego, kto miałby wiadomości o wymienionym by w terminie jednego miesiąca powiadomił tutejszy Sąd.

kr349 Sędzia: Mikos mp.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 8 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

Uśmiechnij się

ZAPOWIEDZI

Do proboszcza przychodzi parafianin i prosi, żeby mu dał ślub.

— Dobrze, ale przedtem trzeba wywołać zapowiedzi, żeby ludzie wiedzieli, [illegible]

— Eeee, proszę księdza proboszcza, przed trzema dniami powiedziałem o ożeniaczce pod sekretem ciotce. Po co ogłaszać to, o czym już wszyscy wiedzą?

*

— Grunt niezawisłość — rzekli trzej przestępcy po wyroku.

*

— Coś mi strzeliło do łba — stwierdził Mussolini nad jeziorem Como.

DOBRY MĄŻ

— Moja kobieto, czy to nie macie męża, że tak ciężko pracujecie rąbiąc drzewo?

— Owszem, mam dobrego męża. Przez cały dzień leży za piecem i płacze, że ja tak ciężko muszę pracować!

SPOSOBY CIEKAWE I NIEZAWODNE

— W jaki sposób można złapać od razu pięć much?

— Nie wiem.

— Po prostu: łapie się ich naprzykład osiem, a potem trzy się wypuszcza.

KŁOPOTY WĘGLOWE W ANGLII

— Chciałem prosić pana, lordzie, o rękę córki...

— Co, i przynosi pan kwiatki? Za trzy tony węgla może bym się zdecy[illegible]

NIEBEZPIECZNE MIEJSCE

Marek Twain oświadczył kiedyś w towarzystwie, że najniebezpieczniejszym miejscem jest dla człowieka pościel. Słuchacze zapytali, co chce przez to powiedzieć.

— Przecież większość ludzi umiera właśnie w swojej pościeli — odpowiedział znakomity humorysta.

CO PRZYJEMNIEJSZE

Po klapie swojej „Semiramidy" Wolter zapytał dramaturga Pirona, jak ten odnosi się do jego sztuki.

— Sądzę — odpowiedział Piron — że byłoby panu przyjemniej, gdybym „Semiramidę" napisał ja, a nie pan.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M — 19070